

Sygn. akt III AUa 1101/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Mazur (spr.)
Sędziowie:	SSA Liliana Łuć SSA Bożena Grubba
Protokolant:	Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2012 r. w Gdańsku

sprawy Z. G.

z udziałem zainteresowanego Doradztwo (...) - M. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o ubezpieczenie

na skutek apelacji Z. G.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy

z dnia 4 maja 2011 r., sygn. akt VI U 45/09

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1101/11

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 maja 2009 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. stwierdził, iż Z. G. nie podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym w okresie od 1 marca 2007 roku do 31 października 2007 oraz od 1 marca 2008 r. do 31 maja 2008 r. roku z tytułu umowy o pracę nakładczą na rzecz Przedsiębiorstwa Usługowo - Produkcyjnego (...) spółka z o.o. Doradztwo (...) Spółka Cywilna, (...) Sp. z o.o.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł Z. G., domagając się ustalenia, że w spornych okresach podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 4 maja 2011r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy oddalił odwołanie. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż Z. G. w okresie od 31 grudnia 1998 r. roku do nadal prowadzi działalność gospodarczą.

W dniu 1 marca 2007 odwołujący zawarł z reprezentowanym przez (...) s.c. (...) Sp. z o.o. umowę o pracę nakładczą, w ramach której miał wykonywać dla nakładcy prace polegające na przygotowywaniu, kopertowaniu, adresowaniu i wysyłce materiałów reklamowych. W umowie strony ustaliły, iż powód uzyskiwać będzie wynagrodzenie w wysokości 3,50 zł brutto za skompletowanie i wysłanie przesyłki reklamowej. Minimalna miesięczna ilość pracy miała wynosić 145 kompletów reklamowych.

W okresach, na które zostały zawarte umowy o pracę nakładczą wnioskodawca uzyskiwał dochody z prowadzonej przez siebie działalności w wysokości około 1000 zł miesięcznie. Dowodem potwierdzającym wykonywanie pracy nakładczej są raporty miesięczne wysyłane pracodawcy. Z tytułu umowy o pracę nakładczą wnioskodawca uzyskiwał miesięcznie dwadzieścia kilka złotych.

Po zawarciu umów o pracę nakładczą Z. G. prowadzący dotychczas i nadal działalność gospodarczą zmienił tytuł ubezpieczenia dokonując zgłoszenia do ubezpieczeń emerytalno - rentowych z tytułu zawartej umowy.

Po przeprowadzeniu analizy zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy - nie negując uprawnienia wnioskodawcy do skorzystania z możliwości zmiany tytułu ubezpieczenia na podstawie przepisów ustawy systemowej - doszedł do przekonania, że zawarta umowa była czynnością pozorną, albowiem wolą stron nie było nawiązanie stosunku pracy w oparciu o umowę o pracę nakładczą, a jedynie zapewnienie wnioskodawcy możliwości opłacania zaniżonych składek na ubezpieczenie społeczne. Wskazać należy, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dostarczyło wiarygodnych dowodów potwierdzających wersję ubezpieczonego o autentyczności wykonywania zawartej umowy, albowiem nie prowadził on ewidencji czasu pracy ani jakiegokolwiek ewidencji materiałów powierzonych i wykonanych.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w rzeczywistości głównym celem zawartej pomiędzy stronami umowy było stworzenie iluzji autentyczności zawartej umowy, której pozytywne skutki dotyczyły sfery ubezpieczenia społecznego - dawały bowiem możliwość pełnego ubezpieczenia społecznego przy minimalnych kosztach z tytułu składek.

Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, że pozwany dokonując oceny zawartej pomiędzy stronami umowy w kontekście prawa cywilnego dokonał prawidłowych ustaleń. W konsekwencji zaistniały wszelkie podstawy do wyłączenia wnioskodawcy z ubezpieczeń społecznych, we wskazanym w zaskarżonej decyzji okresie, na podstawie art. 38 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W tym stanie rzeczy Sąd na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą wykonywana w niewielkim wymiarze jest zawarta dla pozorów; błędną interpretację art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędną interpretację rozporządzenia Rady Ministrów z 31.12.1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uznanie, że wnioskodawca podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywanej pracy nakładczej względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu.

Swoje stanowisko Z. G. szczególnie uzasadnił wskazując argumenty mające na celu potwierdzenie wskazanych wyżej zarzutów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się od ustalenia, czy Z. G. w okresie od 1 marca 2007r. do 31 października 2007r. oraz od 1 marca 2008r. do 31 maja 2008r. łączył z Przedsiębiorstwem Doradztwo (...) reprezentowanym przez M. M. stosunek prawny pracy nakładczej, a zatem, czy uzyskał on status osoby wykonującej pracę nakładczą w rozumieniu przepisu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Kluczowa zatem dla rozstrzygnięcia mniejszej sprawy była ocena, czy łączący wnioskodawcę z zainteresowanym stosunek prawny posiada cechy stosunku pracy nakładczej, o którym mowa w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19).

Praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności - w szczególności - w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Praca nakładcza wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego, nie mając bezpośredniego kontaktu z osobami, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów. Charakter prawny umowy o pracę nakładczą jest sporny, ale tylko w zakresie możliwości jej zakwalifikowania na podstawie różnych umów prawa cywilnego. W literaturze wyrażano pogląd, że jest to rodzaj umowy o dzieło. Umowa ta bez wątplenia wykazuje szereg podobieństw zarówno do cywilnoprawnej umowy o dzieło, jak i do umowy o pracę. Wykonujący pracę nakładczą zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów. Strony nie określają jednak wyraźnie przedmiotu umowy, zostaje on określony przez nakładcę dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia. Wykonujący pracę nakładczą nie prowadzi samodzielnej działalności gospodarczej. Wynik jego pracy przypada nakładcy. Wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, zaś ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej ponosi osoba, która podjęła się tej pracy. Nakładca ponosi jednak w pewnym zakresie ryzyko socjalne związane z wykonaniem zleconej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy. Wykonującym pracę nakładczą może być jedynie osoba fizyczna, może ona jednak przy wykonywaniu pracy korzystać z pomocy innych osób. Mimo wielu różnic praca nakładcza wykazuje szereg podobieństw do pracy świadczonej w prawnym stosunku pracy. Z tej też przyczyny ustawodawca przyznał osobom wykonującym ten rodzaj pracy szereg uprawnień pracowniczych w celu upodobnienia sytuacji prawnej tych osób do sytuacji prawnej pracowników zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procesowego. Całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p. rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Obejmuje ono swoją regulacją wszystkie osoby wykonujące ten rodzaj pracy. Najważniejszą zaś cechą zawartych tam unormowań jest maksymalne zbliżenie statusu osób wykonujących pracę nakładczą do statusu prawnego pracowników, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki tego rodzaju pracy.

Fakt, iż osoby wykonujące pracę nakładczą nie pozostają w stosunku pracy, wynika już z rozwiązań przyjętych w Kodeksie pracy. W szczególności art. 303 § 2 k.p. wymienia stosunek pracy i obok niego umowę o pracę nakładczą jako dwie różne podstawy zatrudnienia, a ponadto art. 2 k.p., określając osoby będące pracownikami, pomija osoby wykonujące pracę nakładczą. Wprowadzenie na mocy rozporządzenia RM z 31.12.1975 r. do umowy o pracę nakładczą szeregu uprawnień pracowniczych nie przekreśla zatem jej cywilnoprawnego charakteru. Stąd też zastosowanie mają do niej wprost przepisy zarówno art. 58 k.c., jak i art. 83 k.c.

Tożsame stanowisko wyraził też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09.01.2008 r., III UK 73/07 (LEX nr 356045), który rozpoznawał już sprawę o podobnym stanie faktycznym.

W niniejszej sprawie celem zawarcia umowy o pracę nakładczą między wnioskodawcą i zainteresowanym było nie tyle świadczenie przez skarżącego usług na rzecz zainteresowanego, co uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne według zasad dotyczących osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Ustalona w pisemnej umowie ilość minimalnej miesięcznie wykonanej pracy całkowicie odbiegała od rzeczywistości zleconej i wykonanej (8 sztuk miesięcznie wobec zleconych początkowo 145 kompletów, a następnie 170 kompletów).

W tym miejscu wskazać należy, iż z treści § 3 ust. 1 i 2 w/w rozporządzenia wynika, że gdy praca nakładcza nie stanowi dla wykonawcy wyłącznego lub głównego źródła utrzymania. W umowie o pracę nakładczą jej strony obowiązane są określić taką minimalną, miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie, co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

Podkreślić trzeba, że wymóg określenia minimalnej miesięcznej ilości pracy wykonawcy stanowi warunek konieczny umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych właśnie z uwagi na cel ustawodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07, Lex 356045, M.P.Pr 2008/2/58).

Sąd doszedł do przekonania, że umowa o pracę zawarta pomiędzy wnioskodawcą a zainteresowanym, narusza normę art. 83 k.c. Podkreślić bowiem należy, iż okoliczności wskazują jednoznacznie, że zawarcie umowy nie miało na celu realizacji jej zobowiązań, ale wyłącznie uzyskanie możliwości wyboru ubezpieczenia i opłacania z tego tytułu niskiej składki. Sąd Apelacyjny podzielił w pełni pogląd Sądu Najwyższego, w świetle którego jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna - art. 83 k.c. (wyrok z 18.05.2006 r., II UK 164/05, PiZS 2006, nr 9, s. 33). Konsekwencją zaś uznania umowy za pozorną jest jej nieważność.

W tym miejscu podkreślić należy, iż zgodnie z cytowanym wyżej § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975r. w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością. Pod pozorem umowy o pracę nakładczą strony zawierają umowę o dzieło (art. 627 k.c.) bądź umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c.), a biorąc pod uwagę charakter pracy świadczonej przez wnioskodawcę (kompletowanie i wysyłanie przesyłek reklamowych), w niniejszej sprawie przedmiotem analizy jest drugi typ umowy, z jej konsekwencjami w prawie ubezpieczeń społecznych wynikającymi z art. 9 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009, nr 205, poz.1585 ze zm.).

W świetle powyższego stanowiska bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają zarzuty związane z naruszeniem art. 83 § 1 k.c., albowiem bezprzedmiotowym jest argument świadczenia przez wnioskodawcę pracy, z uwagi na fakt złożenia 8 kompletów reklamowych w ciągu miesiąca. Zważyć bowiem należy, że w analizowanej sprawie mowa jest o pracy nakładczej, a zatem bez znaczenia pozostaje to, czy ubezpieczony wykonywał jakiegokolwiek czynności, w sytuacji, gdy jego obowiązkiem było przygotowanie 145 kompletów przesyłek reklamowych – co wynikało z umowy z dnia 1 marca 2007r. – czy też 170 kompletów przesyłek reklamowych – co wynikało z umowy z dnia 1 marca 2008r. - i dopiero tak wykonana praca mogłaby czynić uprawnionym uznanie zawartych umów za ważne, rodzące pożądane przez skarżącego skutki prawne w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych.

Bez znaczenia dla sprawy pozostają również podniesione przez skarżącego w apelacji zarzuty dotyczące stanowiska zaprezentowanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w piśmie z 10 lutego 2006 r. oraz w piśmie A. F. z dnia 10 sierpnia 2006 r., a nie uwzględnione przez Sąd I instancji, albowiem dotyczą one jedynie wykładni przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. (nie różniące się od tej zaprezentowanej przez Sądy obu instancji) i pozostają bez wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Na marginesie jedynie podnieść wypada - odnosząc się do pozostałych zarzutów wnioskodawcy - że sąd, wydając orzeczenie, jest związany tylko przepisami ustawy. Wykładnią prawa, zawartą w orzeczeniu Sądu Najwyższego, sąd związany jest z mocy wyraźnego sformułowania art. 39820 k.p.c. Wyroki innych sądów, które zapadły w podobnych sprawach, nie są wiążące i dokonana w nich wykładnia prawa nie jest obowiązująca przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy. Sąd Apelacyjny, po zapoznaniu się z wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dniami 24 lutego 2010 r. w sprawie XU 2872/09 przedłożonym przez wnioskodawcę, nie podzielił argumentacji prawnej zaprezentowanej w uzasadnieniu tegoż wyroku.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.